



# Wiszacy rower





## DRODZY PRZYJACIELE

Jak wiecie, w zeszycie pt. „Pogoń za lwem” został ogłoszony konkurs na temat: „Co chciałbyś zmienić na lepsze w swoim najbliższym otoczeniu, tam, gdzie mieszkasz — w swojej wsi, miasteczku, mieście?”.

Chciałbym przede wszystkim podziękować serdecznie tym wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie. Listów przyszło bardzo dużo z terenu całej Polski, z miast, miasteczek i wsi. Poruszyliście w nich wiele istotnych problemów i bolączek naszego życia społecznego jak chuligaństwo i alkoholizm, sprawy bezpieczeństwa na drogach, opieki nad dziećmi i ludźmi starymi i samotnymi, pisaliście o ochronie przyrody itp. Wiele z Waszych listów zawierało konkretne i sensowne propozycje stanowiące odpowiedź na pytanie konkursu, jak również informacje co już w tej sprawie zrobiliście i co robicie nadal. I tak dowiedzieliśmy się m. in. o tworzonych przez Was grupach pomocy ludziom starym oraz zespołach, które zorganizowaliście w celu pomocy kolegom w nauce lub opieki nad młodszymi dziećmi itp. Wasze propozycje zostały przekazane do rozpatrzenia przez władze powiatowe lub wojewódzkie.

A teraz chciałbym Was poinformować o decyzji jury. Postanowiło ono przyznać nagrody rzeczowe następującym uczestnikom konkursu.

Jerzemu Lechowi z Augustowa	— zegarek,
Iwoni Skroban z Nysy	— materac pływający,
Markowi Kybackiemu z Łobezu	— piłkę nożną,
Andrzejowi Pachciarzowi z Andrychowa	— piłkę nożną
zespołowi: Iwoni Wójcik, Iwoni Kurowskiej, Lidii Zyborskiej z Wrocławia	— piłkę siatkową
Stefanowi Klawikowskiemu z Raciborza	— piłkę siatkową,
Grażynie Nowackiej ze St. Kurowa,	
Jadwidze Drzyzga ze Strzybnicy,	
Romanie Wierzbowskiej z Łabiszyna	— Wielki Atlas Roślin,
Markowi Dybowskiemu z Łodzi,	
Wacławowi Kielichowi z Rzeszowa	— Wielki Atlas Zwierząt,
„Drużynie Żbika” z Łęgaj w woj. olsztyńskim	— stół plastyczny do nauki kierowa-
nia ruchem drogowym.	

Ponadto 20 wyróżnień książkowych otrzymali:

Grażyna Ster z Gorzowa Wlkp., Wojtek Kożon z Józefowa k. Otwocka, Anna Biała z Warszawy, Wawrzyniec Kłosinski z Podgorza pow. Łomża, Janusz Misiorek z Krakowa, Roman Sobol ze Zdzeszowic, Andrzej Jaśkielewicz ze Szczecina, Zdzisław Herfort z Polic, Małgorzata Mizińska z Otwocka, Gracjan Fołta z Nowego Sącza, Jolanta i Włodzimierz Lapniewiczowie z Brodnicy, Dominik Hajmus z Jarosławia, Krzysztof Kulm z Wesołej k. Warszawy, Cezary Sopek z Bielska-Białej, Tomasz Wesołowski z Wroniek woj. poznańskie, Zdzisław Bułka z Białogardu, Antoni Byczek z Nowej Dębi woj. rzeszowskie, Waldemar i Zbigniew Rosłoniowie z Rzeszowa, Maryla Aniołek z Giżycka i Damazy Sobiecki z Legionowa k. Warszawy.

Nagrody i wyróżnienia zostały przesłane do Wojewódzkich i Powiatowych Komend MO w celu uroczystego wręczenia laureatom konkursu.

Tym, którzy zostali nagrodzeni i wyróżnieni składam w imieniu organizatorów konkursu — Komendy Głównej MO i Wydawnictwa „Sport i Turystyka” jak również w moim własnym — najserdeczniejsze gratulacje. Do tych wszystkich, którzy odpowiedzieli na pytanie konkursu wysłałem oddzielne listy z podziękowaniem za udział. Wasze listy sprawiły mi wielką radość. Świadczą o Waszym poważnym stosunku do życia, o umiejętności obserwowania otaczającego Was świata oraz o zaangażowanej postawie społecznej. Jestem przekonany, że to, o czym pisaliście w listach nie pozostanie bez echa, a i Wy swoim postępowaniem dacie dobry przykład innym i nie zawiedziecie pokładanych w Was nadziei. Wierzę w Was, młodzi przyjaciele!

Jeszcze raz serdecznie Wam dziękuję  
Wasz kpt. JAN ŻBIK

Zeszyty tej serii są do nabycia w kioskach „Ruchu”  
Wydawnictwo „Sport i Turystyka” Warszawa.



# WILSZACY LOWYER

## CZ. II

MAREK I ZBYSZEK, HARCERZE PRZEBYWAJĄCY NA OBOZIE W POLANCE, RATUJĄ DWÓCH RÓWIEŚNIKÓW OD UTONIĘCIA W JEZIORZE. ZAUWAŻYLI PRZY TYM W WODZIE JAKIS DZIWNY KSZTAŁT PRZYPOMINAJĄCY Z DALEKA „WIELORYBA Z PERYSKOPEM”. DZIWNE TO ZJAWISKO ZAINTERESOWAŁO ICH. SKĄD W JEZIORZE WIELORYB? A PERYSKOP? CHŁOPCY POSTANAWIAJĄ POZNAĆ BLIŻEJ TĘ TAJEMNICĘ.



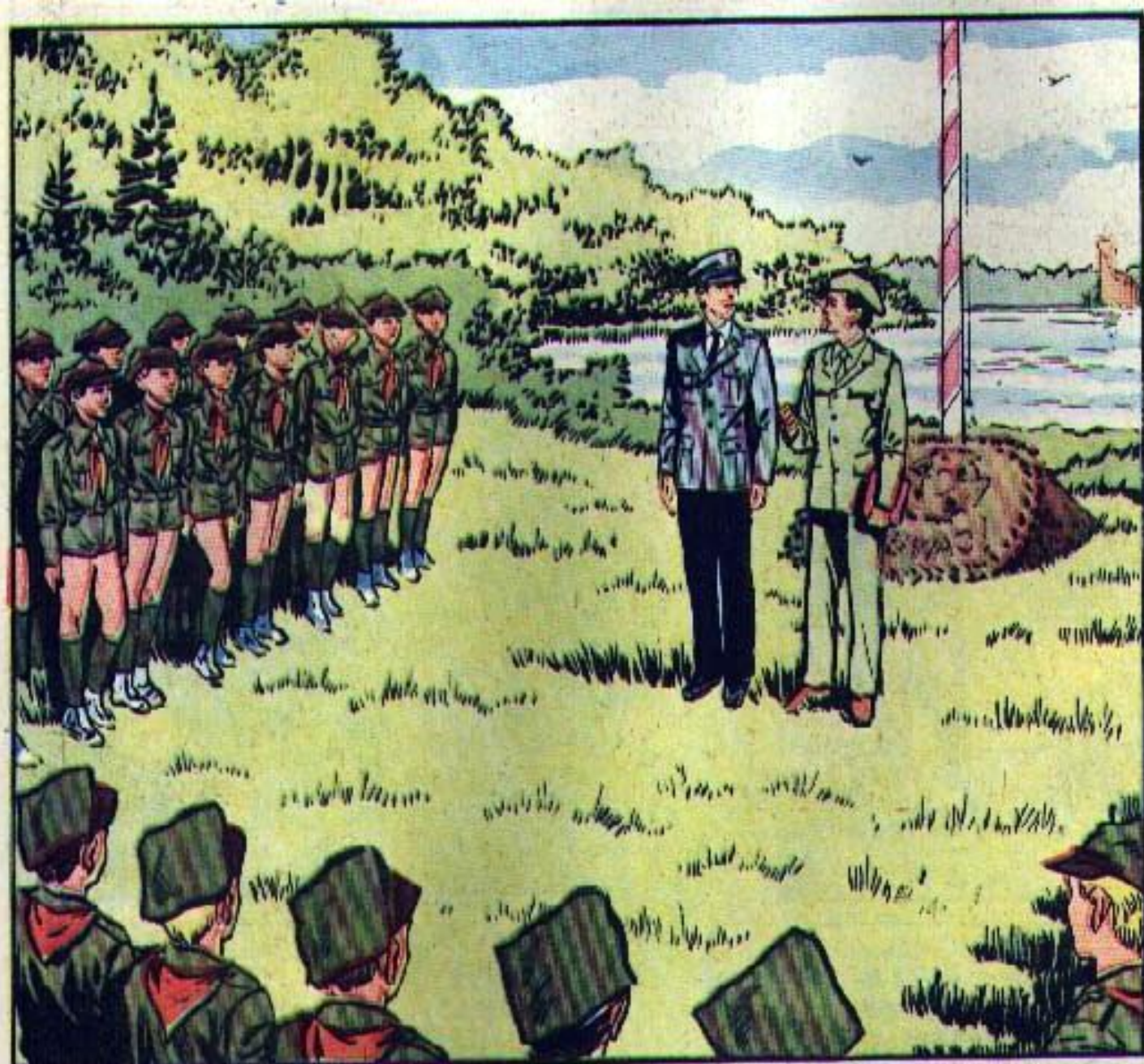












**DRUŻYNOWY ROZPOCZYNA APEŁ.**

NA DZISIEJSZYM APEŁU  
WITAMY SERDECZNIE  
KOMENDANTA PO-  
STERUNKU MO  
Z POLANKI. PAN  
KOMENDANT  
PRZEMÓWI  
DO WAS!



DRUHOWIE! WITAM WAS  
SERDECZNIE NA NASZYM  
TERENIE I ŻYCZE MIŁEGO  
WYPOCZYNKU. PRZYSZE-  
DEEM TUTAJ, ABY  
POWIEDZIEĆ O WY-  
DARZENIU, JAKIE  
MIAŁO MIEJSCE  
WCZORAJ NA  
JEZIORZE.







...WYWRÓCIŁA SIĘ ŁÓDŻ I DWAJ  
MIEJSCOWI CHŁOPCY WPADLI  
DO WODY. NIE UMIELI ONI DO-  
BRZE PŁYWAĆ I GDYBY NIE  
NATYCHMIASTOWA POMOC  
HARCERZY Z WASZEJ DRU-  
ŻYNY, Z PEWNOŚCIĄ  
BY UTONĘLI.



CHŁOPCY SPOGLADAJĄ NA SIEBIE ZE ZDI-  
WIENIEM. NIC PRZECIEŻ NIE WIEDZIELI  
O WYCZYNIE ZBYSZKA I MARKA.



NIE ZNAMY NAZWISK  
TYCH HARCERZY, A CHCIAŁ-  
BYM IM PODZIĘKOWAĆ  
W IMIENIU MIEJSCOWEGO  
SPOŁECZEŃSTWA. POSTA-  
NOWILIŚMY RÓWNIEŻ WY-  
STĄPIĆ DO RADY PAŃSTWA  
O ODZNACZENIE ICH MEDA-  
LEM, ZA OFIARNOŚĆ I OD-  
WAGĘ!







PRZED SZEREG WYSTĘPUJE TOMEK.



DRUŻYNOWY WYWOŁUJE MARKA I ZBYSZKA Z SZEREGU.







ZACZYNAJ,  
TYLKO ANI SŁO-  
WA O WIE-  
LORYBIE...

ŁOWILIŚMY RYBY.  
NAGLE ZOBACZYLIŚ-  
MY, ŻE NIE DALEKO WY-  
WRÓCIŁA SIĘ ŁÓDŻ  
I DWÓCH CHŁOPCÓW  
WPADEŁO DO WODY. DO-  
PEŁNYLIŚMY WICH STRONĘ.  
JEDEN UTRZYMYWAŁ SIĘ NA  
POWIERZCHNI, DRUGIEGO  
NIE BYŁO WIDAC. PO TEGO  
WSKOCZYŁ DO WODY MAREK.  
JAK BYŁO, NIECH SAM  
OPOWIE...



DOBRCZE PŁYWAM. ZANURKO-  
WAŁEM I NA DNIE ZOBACZYŁEM  
CHŁOPCA. ZŁAPAŁEM GO ZA WŁO-  
SY I WYCIĄGNAŁEM NA POWIERZ-  
CHNIĘ. POTEM ZBYSZEK POMOGŁ  
MI GO WCIĄGNĄĆ DO ŁÓDZI. ZA-  
STOSOWALIŚMY SZTUCZNE ODDY-  
CHANIE. JAK CHŁOPCY PRZYSZLI  
DO SIEBIE POMOGLIŚMY IM OD-  
WRÓCIĆ ŁÓDŻ, KTÓRA, PŁYNĄC  
PRZY BRZEGU, DOTARLI DO DOMU.













PRZED NAMIOTEM ZEBRAŁ SIĘ CAŁY ZASTĘP.

GRATULUJE WAM, CHEŁPAKI. CIESZĘ SIĘ, ŻE TO WŁAŚNIE NASZ ZASTĘP MOŻE POCHWALIĆ SIĘ TAKIMI ZUCHAMI...

JUŻ NIE MÓWIMY O TYM. DZIĘKUJEMY WAM, ALE TO NAPRAWDĘ NIE BYŁO NIC SPECJALNEGO. PO PROSTU WYCIĄGNĘLIŚMY ICH Z WODY...



MOŻE CHCECIE POŻYCZYĆ APARAT FOTOGRAFICZNY? NIE KRĘPUJ CIE SIĘ...

APARAT MAM, ALE BARDZO BYM CHCIAŁ POŻYCZYĆ LORNETKĘ. LUBIE OGŁADAC NIEBO, CHMURY, NAWET WIECZOREM KSIĘŻYC...

MASZ. JAK BĘDZIE MI POTRZEBNA, TO CIĘ O NIĄ POPROSZĘ.

DZIĘKUJĘ CI BARDZO!



MAREK I ZBYSZEK SIEDZĄ NA BRZEGU JEZIORA.

ZOBACZYŁEŚ  
COŚ CIEKAWEGO?

WODA GŁADKA JAK  
LUSTRO. NA TRZCINACH  
SIEDZĄ SZPAKI. WEŹ  
LORNETKĘ, POPATRZ  
NA NIE...



JAK DOKŁADNIE  
WSZYSTKO WIDĄĆ!

MUSIMY  
PRZYCHODZIĆ TUTAJ  
W KAŻDEJ  
WOLNEJ  
CHWILI...



CHCIAŁBYŚ JESZCZE  
RAZ ZOBACZYĆ TEGO  
WIELORYBA.  
PRAWDA?

JESTEM PE-  
WIEN, ŻE GO  
UJRZYMY.



CHŁOPCY W SWOIM NAMIOTCIE.

ALE MI SIĘ CHCE SPAĆ!  
TRZEBA SIĘ SZYB-  
KO POŁOŻYĆ, BO  
JUTRO OD RANA  
PODCHODY.

JA JESZCZE CHWILĘ PO-  
CZYTAM. MAM FAJNĄ KSIĄŻ-  
KĘ - „UCHO OD ŚLEDZIA”.  
DAM CI JĄ POTEM.





CHŁOPCY JESZCZE SPALI,  
KIEDY GŁOS TRĄBKI OB-  
WIEŚCIŁ POBUDKĘ.



HARCERZE ZASTĘPAMI  
ODCHODZĄ Z OBOZU.



MUSIMY DOJŚĆ NAJKRÓT-  
SZĄ DROGĄ DOTEGO MIEJ-  
SCA I TAK, ŻEBY NAS NIKT  
NIE ZAUWAŻYŁ Z KOMEN-  
DY OBOZU...

WEJDE NA DRZE-  
WO I ROZEJ-  
RZE SIĘ W TE-  
RENIE...

MASZ LOR-  
NETKĘ, BĘ-  
DZIESI LEPIEJ  
WIDZIAŁ.



TUTAJ JEST  
SCIEŻKA, MOŻE NIA  
POJDDZIEMY?

NIE, RACZEJ PRZEZ  
TE ZAROSŁA. KTO BĘ-  
DZIE PROWADZIĆ?







#### ZASTĘP WYRUSZYŁ W DROGĘ





CHŁOPCY ZBLIŻAJĄ SIĘ DO RZECZKI.













POPATRZ NATE PRZETARTĄ  
ŚCIEŻKĘ... TĘDY MUSI  
KTOŚ CHODZIĆ,  
ALE KTO?



NAD CZYM  
TAK DUMASZ?



TRZEBA BĘDZIE  
TUTAJ JESZCZE DZIŚ  
WRÓCIĆ, ABY ZOBACZYĆ  
CO BĘDZIE DALEJ I ROWEREM...

UWAŻAJCIE  
NA KRZĄKI JEŻYŃ.  
MAJĄ OSTRE  
KOLCE.



KILKA MINUT  
PRZERWY.

GDZIE BĘDZIE  
KUCHNIA? TAKI  
JESTEM GŁODNY...

CHCESZ  
CUKIEREK?









CHŁOPCY CZOŁGAJĄ SIĘ  
MIĘDZY DRZEWAMI.



PRZESZ LORNETKĘ WIDĄĆ NA POIŁANCIE DRUŻYNO-  
WEGO I PRZYBOCZNEGO.





ZASTĘP, JAK NA KOMENDĘ, WYSKAKUJE Z ZAROŚLI.

BRAWO! ZASTĘP PIĄTY  
ZJAWIŁ SIĘ PIERWSZY.

MELDUJE PRZYBYCIE  
ZASTĘPU PIĄTEGO!



PRZEJDŹCIE  
TERAZ NA DRUGĄ  
POLANKĘ I TAM OD-  
POCZNIJCIE...

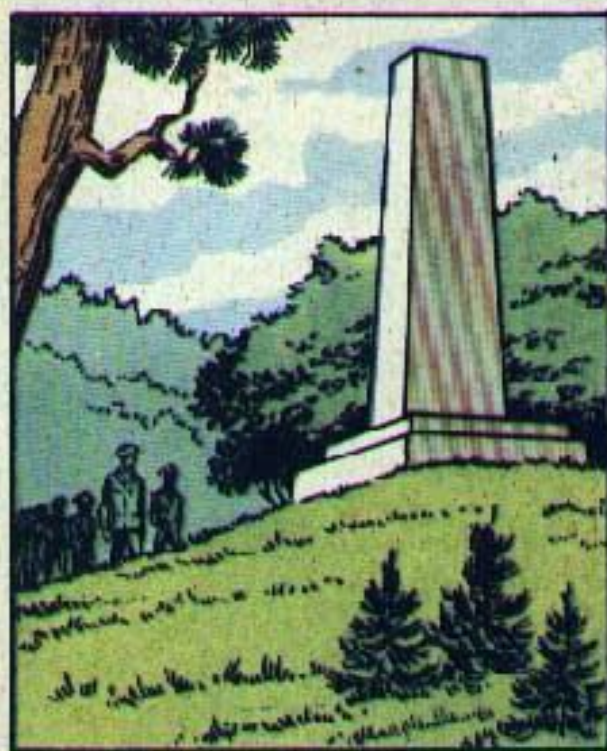


ZOBACZ, LECI SAMO-  
LOT. JAKA WYSOKOŚĆ  
I SZYBKOŚĆ! PONAD-  
DŹWIĘKOWY...

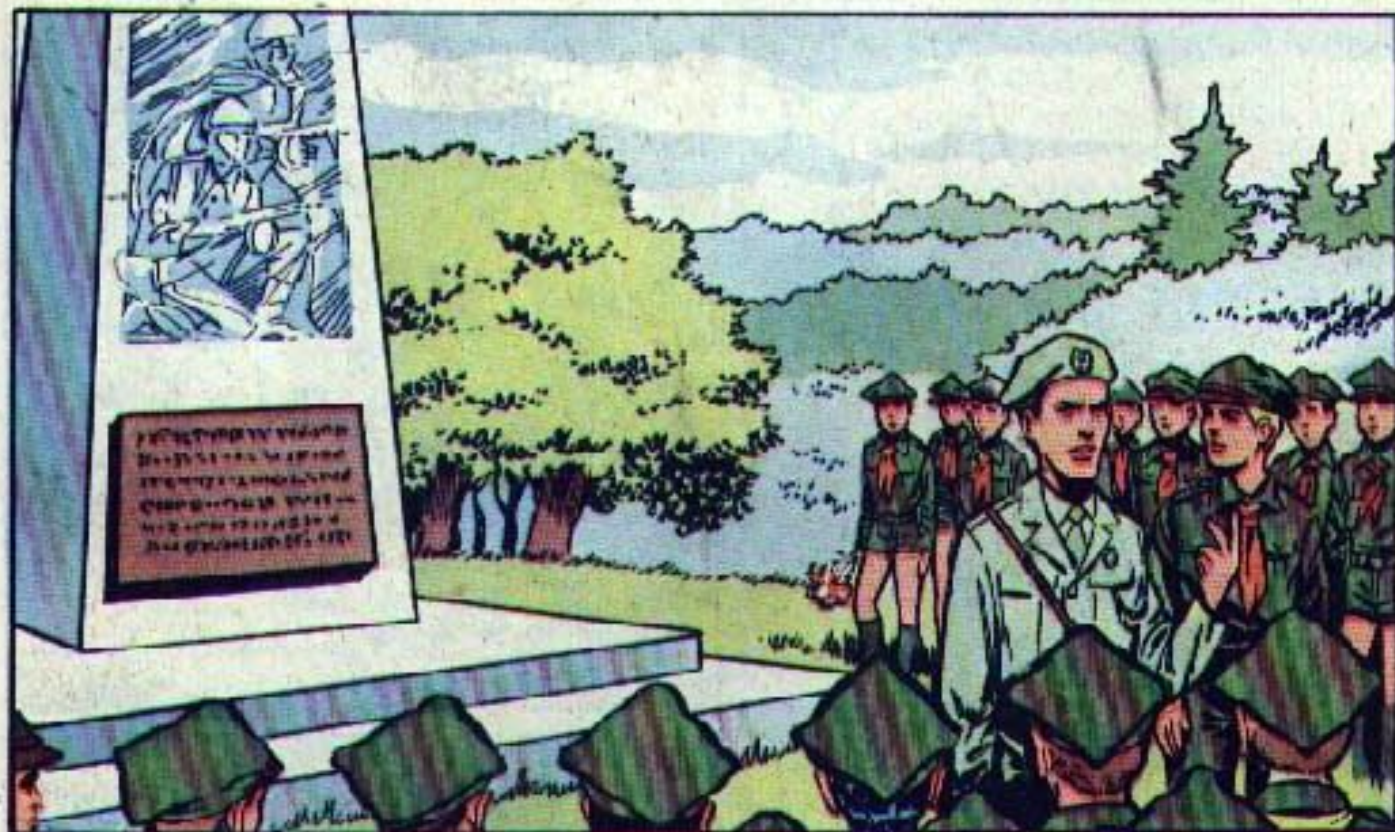
MOŻE ZOSTA-  
NIEŻ PIŁO-  
TEM? DAJ MI  
LORNETKĘ, NIECH  
POPATRZĘ.











DRUŻYNA USTAWIA SIĘ DO  
MARSZU POWROTNEGO.

DWA KIŁOMERY  
STĄD DRUŻYNA GOSPO-  
DARCZA PRZYGOTOWAŁA  
PRODUKTY DO OBIĄ-  
DU. KAŻDY ZA-  
STEP GOTU-  
JE SAM.



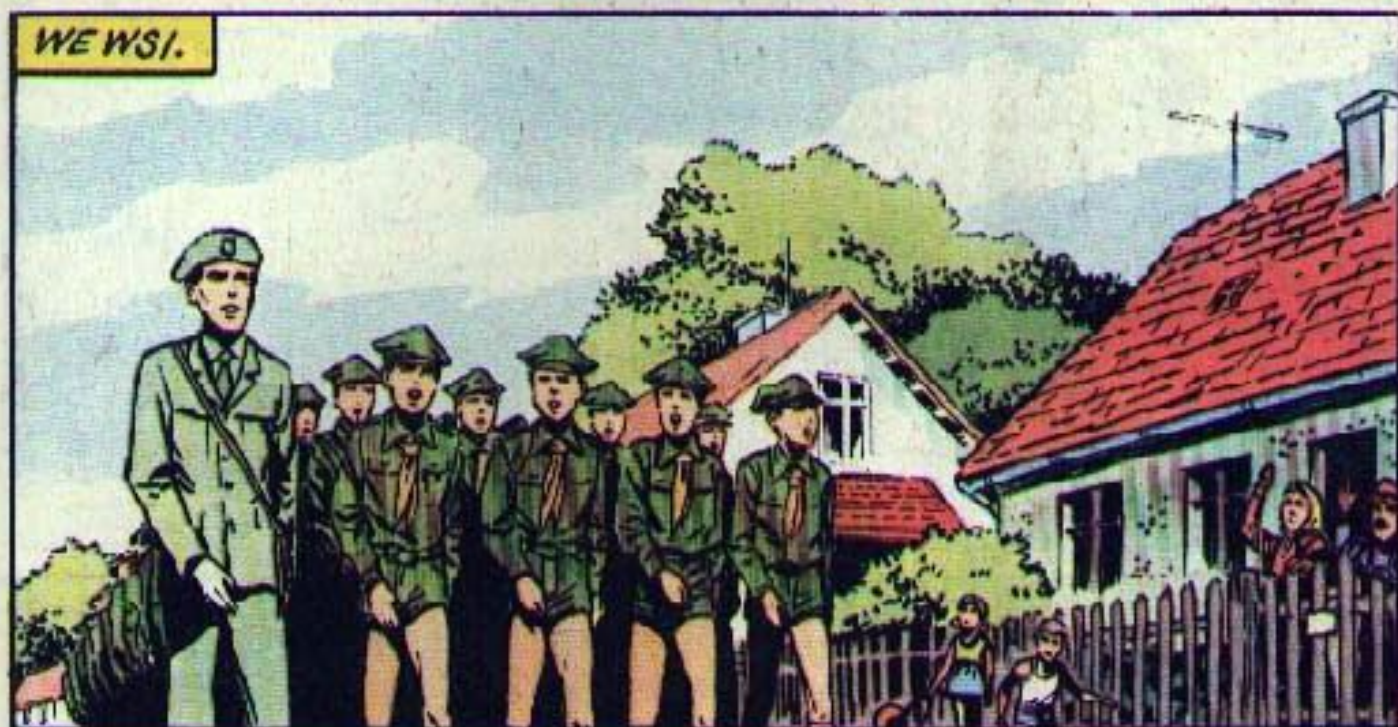
















MIEO, ŻE NAS  
ZAPROSILI.  
POJDIEMY?

MYŚLĘ,  
ŻE I DRUŻY-  
NOWY WYBIE-  
RZE SIĘ Z NAMI...

DRUŻYNA OPUŚCIŁA WIEŚ I DOSZŁA  
DO BRZEGU JEZIORA.



MAREK,  
POKAŻ, W KTÓRYM  
MIEJSCU GO URA-  
TOWAŁES?

STĄD NIE  
WIDAC, TO PO  
TAMTEJ STRONIE  
ZAMCZYSKA.



ALE  
BĘDZIESZ  
SŁAWNY!

TOMEK JUŻ RAZ  
PRÓBOWAŁ PŁYWANIA  
POD WODĄ I O MAŁO CO  
SIĘ NIE UTOPIŁ...

MOGĘ WAS NAUCZYĆ JAK  
SIĘ NURKUJE. TO WCALE  
NIE JEST TAKIE TRUDNE.



NAPRAWDĘ  
POKAŻESZ?

ZGŁASZAM SIĘ  
PIERWSZY. A MOŻE  
JUTRO SPRÓBU-  
JEMY?



HARCERZE ODPOCZYWAJĄ W NAMIOTACH, A MAREK I ZBYSZEK  
PO OTRZYMANIU POZWOLENIA WYBRALI SIĘ NA RYBY.

ŻEBY NIE BUDZIĆ  
PODEJRZEŃ TY BĘDZIESZ  
ŁOWIĆ RYBY, A JA POOB-  
SERWUJĘ JEZIORO. PO-  
TEM SIĘ ZAMIENIMY...

A KIEDY PÓJDZIEMY  
SPRAWDZIĆ CO Z RO-  
WEREM?



TROCHĘ  
PÓŹNIEJ. TRZESIĄ  
MUSIMY OD-  
POCZAĆ.



Jest!

Co?









DOSZLI DO RZECZKI, PRZEZ KTÓRĄ RANO SIĘ PRZEPRAWIALI.











CHEŁOPCY IDĄ W KIERUNKU NAMIOTU DRUŻYNOWEGO.







# **S E R I A „S T A D I O N”**

**BIBLIOTECZKA CIEKAWOSTEK  
I SENSACJI SPORTOWYCH  
INFORMUJE, UCZY, BAWI**

---

**W roku 1973 ukaza się następujące zeszyty:**

**Z SILNYCH NAJSILNIEJSI**

**PIŁKARSKIE ZŁOTO**

**HALO, TU HELIKOPTER**

**OLIMPIADA, KTÓREJ NIE BYŁO**

**SKOK POD CHMURY I ZZA CHMUR**

**POJEDYNKI SZACHOWYCH GIGANTÓW**

**MONACHIJSKIE SENSACJE**

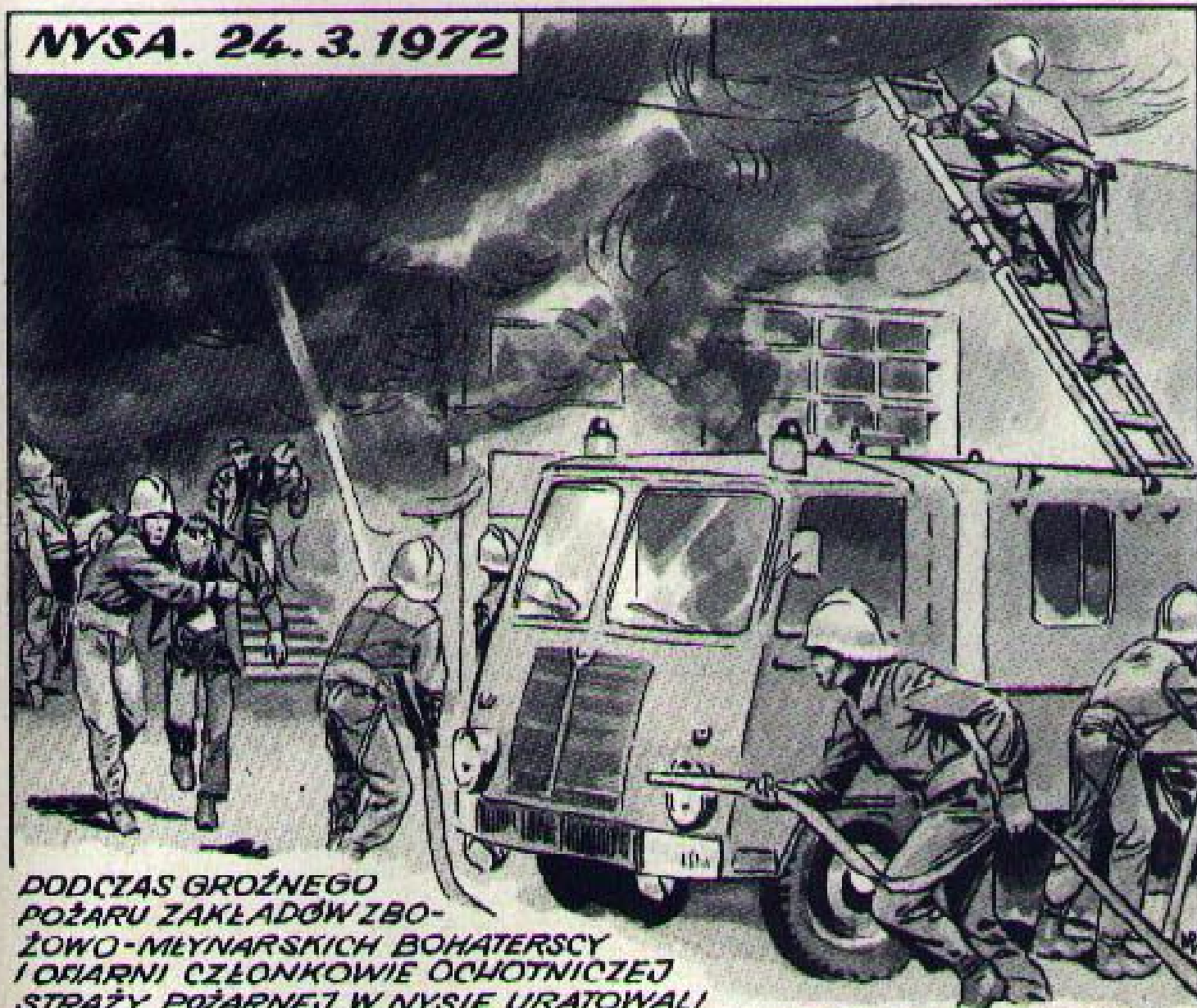
**Cena każdego zeszytu — zł 6.—**

**Do nabycia w kioskach „Ruchu”  
oraz w księgarniach „Domu Książki”.**



# ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

**NYSA. 24. 3. 1972**



**DODCZAS GROŻNEGO  
POŻARU ZAKŁADÓW ZBO-  
ŻOWO-MELNARSKICH BOHATERSCY  
I OFIARNI CZŁONKOWIE OCHOTNICZEJ  
STRAŻY POŻARNEJ W NYSIE URATOWALI  
OD ŚMIERCI W PŁOMIENIACH WIELU LUDZI I OCALILI MAJĄTEK  
PAŃSTWOWY WARTOŚCI 10 000 000 ZŁOTYCH. MEDALEM „ZA  
OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ” ODZNACZENI ZOSTALI UCZESTNICY AKCJI  
RATUNKOWEJ:**

**JÓZEF BŁASZCZYK  
KAROL BIAŁOŻYT  
ALFRED CHRZONSZCZ  
TADEUSZ FIŁOZOF  
ZBIGNIEW GWÓZDŹ  
JÓZEF HARĘDZIŃSKI  
TADEUSZ HARĘDZIŃSKI**



**HENRYK HNATYSZYN  
STANISŁAW KŁOKOSIŃSKI  
ANDRZEJ KŁOTYGA  
JERZY KŁOTYGA  
STANISŁAW KOMAR  
JÓZEF MRAZEK  
FRANCISZEK PYŻYK**





# Tajemniczy NUREK



O NIEZWYKŁYM ODKRYCIU

DOKONANYM PRZEZ KPT. ŻBIKA

NA DNIE JEZIORA

I O DALSZYCH PRZYGODACH

MARKA I ZBYSZKA

PRZECZYTACIE

W NASTĘPNYM ZESZYCIE

PT. „TAJEMNICZY NUREK”.

## KRONIKA MO — 1945

Od pierwszych dni lutego 1945 r. do pierwszych dni maja tegoż roku następowało kolejno, w wyniku ofensywy zimowej wojsk radzieckich i oddziałów WP, wyzwolenie prastarych ziem polskich Pomorza Zachodniego: dn. 2 lutego 1945 roku powrócił do macierzy Myślibórz; dn. 5 marca — Stargard, a dn. 5 maja — Świnoujście.

W okresie przesuwania się wojsk frontowych na zachód, działalność typu ogólnoporządkowego prowadziła tzw. terenowe komendatury wojskowe. One też udzielały pomocy samorządnie organizującym się jednostkom i oddziałom tzw. Milicji Polskiej lub Straży Obywatelskiej powstającym z inicjatywy zarówno miejscowej jak i osadniczej ludności polskiej oraz Polaków wracających z przymusowych robót i z obozów hitlerowskich.

Dużą inicjatywę w organizowaniu Milicji Polskiej i Straży Obywatelskiej wykazali terenowi i okręgowi Pełnomocnicy Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W rejonach miast: Nowogard, Łobez i Gryfice stacjonujące jednostki Wojska Polskiego w okresie od marca do połowy maja 1945 roku utworzyły — z udziałem Pełnomocników Rządu — 9 posterunków milicji o stanie osobowym 12—18 osób każdy.

Należy podkreślić, że tworzenie administracji państwowej na terenach odzyskanych przebiegało w trudnych i specyficznych warunkach. Tym bardziej więc znaczenia nabierała konieczność jak najszybszego i sprawnego zespolenia tych ziem i organizującej się na nich administracji, w tym również milicji, z centralnymi

ośrodkami działającymi już w Lublinie i częściowo w Warszawie.

W pierwszej połowie maja 1945 roku, rozkazem Komendanta Głównego MO gen. „Witolda” F. Józwiaka, zostaje oddelegowana z Komendy Głównej MO w Warszawie grupa operacyjna pod dowództwem kpt. A. Suchanka — byłego frontowego oficera WP — w celu organizowania Milicji Obywatelskiej.

W dniu 4 kwietnia 1945 roku w mieście Pila przystąpiono do formowania Komendy MO — Pomorze Zachodnie — według zasad przyjętych na terenach centralnej Polski.

W Komendzie MO — Pomorze Zachodnie utworzono 4 podstawowe wydziały osobowe: Administracyjno-Gospodarczy, Dochodzeniowy, Służby Zewnętrznej i Personalny. Przystąpiono również do reorganizacji i powoływania nowych komend powiatowych, posterunków i komisariatów MO.

